

Sygn. akt I ACa 223/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jarosław Pawlak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2023 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 27 października 2021 r., sygn. akt I C 202/21

I. **z apelacji powódki: zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. i 2. w ten sposób, że w punkcie 1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. R., tytułem odszkodowania, dodatkowo kwotę 3 900,00 zł (trzy tysiące dziewięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 21 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty**

II. **oddala apelację powódki w pozostałym zakresie oraz apelację strony pozwanej w całości;**

III. **zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. R. kwotę 2 700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;**

IV. **nie obciąża powódki M. R. pozostałymi kosztami postępowania i kosztami sądowymi od oddalonej części apelacji.**

Sygn. akt I ACa 223/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa M. R. przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki M. R. kwotę 74 510,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 31 850,00 zł od dnia 12 stycznia 2018r, od kwoty 35 000,00 zł od dnia 2 sierpnia 2019r., od kwoty 7 660,00 zł od dnia 12 stycznia 2018r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo o zapłatę oddalił, oddalił powództwo o ustalenie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 809,00 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kaliszu) kwotę 5 931,00 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, nie obciążając powódki pozostałym kosztami od oddalonej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, z których najistotniejsze przedstawiają się w sposób następujący.

Powódka M. R. (lat 25) przed wypadkiem, do dnia 2 września 2016 r. była osobą zdrową, aktywną, o pełnej sprawności fizycznej, nie przyjmowała żadnych leków. Była studentką Wydziału(...) Uniwersytetu(...) w T., tuż przed obroną pracy dyplomowej. W dniu 28 sierpnia 2016 r. uczestniczyła we wstępnej rozmowie o pracę w S. Centrum (...). Angaż miał nastąpić w dniu 5 września 2016r.

W dniu 2 września 2016 r., około godz. 15:20 prowadząc przez jezdnię rower na oznakowanym przejściu dla pieszych, w miejscowości B., na ul. (...), powódka została potrącona przez kierującego samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) M. P.. Kierowca nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej prawidłowo przez przejście dla pieszych M. R..

Bezpośrednio z miejsca wypadku powódka została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego im. (...) S. W. w S..

Na miejscu stwierdzono, iż powódka doznała obrażeń ciała w postaci: powierzchownego urazu powłok głowy, otwartej rany podudzia (wymagającej zszycia) , skręcenia kręgosłupa szyjnego, rany tłuczonej goleni prawej, stłuczenia pośladka prawego, stłuczenia obu stawów kolanowych.

Powódce założono szwy, usztywniono odcinek szyjny kręgosłupa przy użyciu kołnierza ortopedycznego sztywnego i wypisano w tym samym dniu ze szpitala z powodu braku wskazań do hospitalizacji. Powódka z uwagi na utrzymujący się silny ból zmuszona była przez okres 10 dni korzystać z wózka inwalidzkiego, a następnie kul ortopedycznych.

W dniu 16 września 2016r. powódka zgłosiła się do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. z powodu silnego bólu brzucha.

Od września 2016 r. powódka była pod opieką lekarza ortopedy i traumatologa ruchu. Z powodu silnych i uporczywych bólów głowy, powódka była badana przez lekarza neurologa. Odbyła cztery wizyty u lekarza ortopedy (koszt każdorazowo 150 zł), dwie wizyty u neurologa (po 100 zł), ponadto zakupiła leki za kwotę - 400 zł oraz kołnierz ortopedyczny za 35 zł.

Na skutek wypadku, uszkodzeniu uległ rower powódki, którego wartość stanowi kwotę 1 400 zł, naprawa wyniosła 200 zł.

W związku ze zdarzeniem powódka poniosła koszty dojazdu do lekarzy oraz na Pogotowie w łącznej kwocie 170 zł, na które złożyły się cztery trasy na wizyty lekarskie do ortopedy (trasa B. - K. - B., łącznie 240 km), jedna wizyta na Pogotowiu (trasa B. - K. - B., łącznie 60 km), cztery wizyty u lekarza neurologa i dermatologa (trasa B. - S. - B., łącznie 176 km).

W związku z wypadkiem powódka nie mogła w terminie przystąpić do obrony pracy magisterskiej. Wstępnie została skreślona z listy studentów. Wiązało się to z podjęciem działań zmierzających do przywrócenia na listę studentów. Powódka dwukrotnie poniosła koszty podróży do T. w łącznej kwocie 272 zł (dwa razy trasa B. - T. - B., łącznie 740 km).

Powódka z powodu sytuacji zdrowotnej nie zawarła umowy o pracę w pierwotnym terminie, a dopiero w dniu 4 listopada 2016 r., została zatrudniona w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu z wynagrodzeniem w kwocie 2 000 zł brutto miesięcznie.

W dniu 22 czerwca 2017r. powódka zgłosiła pozwanej szkodę i wniosła o wypłatę kwoty 9 142 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwana przyznała powódce kwotę zadośćuczynienia w wysokości 3 150 zł, w tym pismem z dnia 26 lipca 2017r. – 1 050 zł, pismem z dnia 6 września 2017r. – 2 100 zł) oraz odszkodowanie w kwocie 1 593,71 zł

Powódka ma 30 lat, wykształcenie wyższe- zabytkoznawca, pracuje uzyskując wynagrodzenie w wysokości 1 464,58 zł netto miesięcznie.

Aktualnie stan zdrowia psychicznego powódki jest stabilny i nie wymaga leczenia.

Wypadek był jednakże dla powódki traumatycznym zdarzeniem, odczuwała silny stres, lęki, miała okresy obniżonego nastroju i złego samopoczucia psychicznego. Po wypadku powódce zaczęły wypadać włosy, diagnostyka wykluczyła przyczynę wewnętrzną. Aktualnie nie stwierdza się łysienia. Włosy są przerzedzone, cienkie, wymagają odbudowy. Koszt prywatnej kuracji wzmacniającej wynosi ok 20 159 zł. W lutym powódka poddała się zabiegowi karboksyterapii, koszt zabiegu to 150 zł. Powódka bezpośrednio po wypadku odczuwała silny lęk przed pojazdami, nadal boi się poruszać chodnikiem oraz przechodzić przez pasy. Od czasu wypadku nie prowadziła samochodu, ani nie jeździła rowerem. Miała problemy ze snem.

Na nodze powódki pozostała pourazowa blizna przerostowa, z powodu której powódka wstydzi się rozebrać, założyć krótką letnią odzież. Rozległość pourazowej blizny wraz z uszkodzeniem tkanki mięśniowej uzasadnia przyznanie 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. Bliznę można zniwelować dzięki laseroterapii, peelingów chemicznych, zabiegów mezoterapii z wykorzystaniem osocza bogatopłytkowego. Wykonanie mezoterapii jest refundowane, jednak występują długie terminy pomiędzy zabiegami. Wątpliwe jest jednak całkowite jej usunięcie. Ogólna sytuacja zdrowotna powódki jest stabilna. Powódka dobrze funkcjonuje, jednakże pozostały skutki urazu - jest osobą mniej aktywną, nie może uprawiać jogi, chodzić na siłownię, nie może nosić butów na obcasie, po dłuższym chodzeniu zaczyna inaczej stawiać stopę i odczuwa ból. Pojawiły się problemy z kondycją włosów.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu wydanym w dniu 1 marca 2017 r. w sprawie sygn. akt II K 33/17 postępowanie karne wobec oskarżonego M. P. zostało warunkowo umarzone na okres próby 1 roku, po ustaleniu, że dopuścił się on zarzucanego czynu wypełniającego znamiona art. 177 § 1 k.k.; Ponadto na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeczono od M. P. na rzecz M. R. zadośćuczynienie w kwocie 700 złotych.

W dacie zdarzenia sprawca ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w zakładzie pozwanego (...) S.A z siedzibą w W..

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy zważył, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady oraz w części co do wysokości.

Strona pozwana uznała swą odpowiedzialność odszkodowawczą względem powódki w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i przyznała jej, na podstawie dwóch decyzji, kwotę 3 150 zł oraz odszkodowanie w kwocie 1 593,71 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego wypłacona kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna do doznanych przez powódkę krzywd i cierpień w związku z wypadkiem, w którym uczestniczyła, a kwota odszkodowania nie rekompensuje całości poniesionych wydatków.

Wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, należy zatem wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego. Istotnymi kryteriami przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia jest także rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym oraz stopień winy sprawcy (wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008r., z. 4, poz. 95). W

Przesłankę określającą wysokość zadośćuczynienia jest nadto utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności spowodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej.

W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń ciała, których proces leczenia, jak wskazał biegły, trwał około 3 miesięcy. Przez pierwszy okres powódka musiała nosić kołnierz ortopedyczny, a przez okres 10 dni poruszać się na wózku. Rana na podudziu była głęboka i wymagała założenia szwów. Powódce towarzyszył silny ból, który w mniejszej skali pojawia się u niej do dziś. Ponadto, na skutek stresu, ucierpiała kondycja włosów powódki co potęguję jej krzywdę.

Poza cierpieniem fizycznym powódce doskwierało ponadto cierpienie psychiczne i to zarówno w okresie po wypadku, jak i później. Zdarzenie, którego powódka była uczestnikiem odcisnęło na jej psychice znaczne piętno. Powódka miała wypadek w młodym wieku, kończyła studia i zamierzała podjąć zatrudnienie. Wypadek wykluczył możliwość stawienia się w miejscu pracy oraz terminową obronę pracy magisterskiej. Powyższe skutkowało zwielokrotnieniem stresu jaki występował u powódki.

Aktualnie stan zdrowia psychicznego powódki jest stabilny, jednakże na wcześniejszym etapie powódce towarzyszyły uczucia lęku, strachu, obaw co do przyszłości, powódka mimo, iż nie korzystała z opieki psychologa ani psychiatry miała trudności z odnalezieniem się w sytuacji powypadkowej. Powódka do chwili obecnej odczuwa lęki komunikacyjne, szczególnie kiedy ma podróżować autem, poruszać się po drodze. Ponadto została wykluczona z pewnych aktywności fizycznych i życiowych - nie może uprawiać niektórych sportów, nie może nosić butów na obcasie. Na nodze ma szpecącą bliznę i znaczny ubytek mięśnia, które wywołują u niej dyskomfort. Rokowania co do sposobu usunięcia blizny są niepewne.

Z powyższych względów oraz mając na uwadze opinie biegłych dermatologa, ortopedy, trychologa i psychologa, którzy stwierdzili, iż łączny uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem wynosi 10 %, należne jej z tego tytułu zadośćuczynienie winno zdaniem Sądu Okręgowego wynosić 70 000 zł.

Ustalając wysokość zasądzanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął ponadto pod uwagę kwoty zadośćuczynień w podobnych sprawach. W orzecznictwie coraz częściej pojawia się tendencja, z jaką strony postępowania i same sądy odwołują się do procentowych rozmiarów uszczerbku na zdrowiu oraz kwot pieniężnych, które powinny – w ich ocenie – odpowiadać procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu. Powyższą tendencję uznaje się w doktrynie, co do zasady za trafną. Zasadnie wskazuje się bowiem na samodzielny charakter uszczerbku na zdrowiu jako krzywdy domagającej się odrębnej kompensacji. Wyraźne stanowisko sądu orzekającego w sprawie o zadośćuczynienie w kwestii zastosowania przelicznika posiada również doniosłe znaczenie w zakresie pewności prawa, umożliwiając zestawienie rozpoznawanej sprawy z innymi, w których rozmiar uszczerbku na zdrowiu był zbliżony. Nie chodzi oczywiście o określenie sztywnego taryfikatora uszczerbków na zdrowiu, jak zwykli przyjmować krytycy tej koncepcji, lecz o wyznaczenie granic sędziowskiej swobody decyzyjnej, a zwłaszcza minimalnych kwot, które powinny przysługiwać poszkodowanemu za każdy procent doświadczanego uszczerbku na zdrowiu (por. Mikołaj Wild, Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w orzecznictwie sądów w latach 2010 – 2011 – analiza empiryczna, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Prawo w działaniu. Sprawy cywilne 15/2013, s. 272-273 i podane tam orzecznictwo sądów apelacyjnych) Orzecznictwo sądów okręgowych oscyluje zazwyczaj wokół kwoty 4 000 zł za 1% inwalidztwa, a w niektórych przypadkach kwota ta sięga nawet kwoty 10.000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu. Należy też pamiętać, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia, nie może też kwota ta być ograniczana przez tzw. przeciętną stopę życiową społeczeństwa, co było lansowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach siedemdziesiątych XX wieku (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2011 r., I ACa 298/11 i stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 17 września 2010 r., II CSK 94/10). W okolicznościach sprawy wskazany uszczerbek na zdrowiu dotyczy jedynie defektu ortopedycznego. Z całokształtu okoliczności wynika jednak, że problem jest większy z uwagi na skutki w sferze psychicznej po stronie powódki. Zważywszy wszystkie okoliczności sprawy słuszne jest stanowisko o ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na kwotę 70 000 zł.

Sąd Okręgowy ustaloną w powyższy sposób wysokość zadośćuczynienia obniżył o

3 150 zł wypłaconą powódce w toku postępowania likwidacyjnego i zasądził od pozwanego kwotę 66 850 zł tytułem zadośćuczynienia.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż zgodnie z dyspozycją art. 444 § 1 k.c. powódce należy się także odszkodowanie obejmujące koszty leczenia, dojazdu do lekarzy, zwrotu wartości uszkodzonego roweru, koszty dojazdu na przełożoną obronę pracy magisterskiej oraz zwrot równowartości utraconego dochodu jakiego powódka została pozbawiona z powodu odroczenia wykonywania pracy zarobkowej przez okres dwóch miesięcy.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje generalna zasada, iż inicjatywa dowodowa należy do stron. W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powódka dostarczyła dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Wydatki częściowo zostały udokumentowane rachunkami i fakturami złożonymi do akt sprawy a częściowo zeznaniami powódki. Poniesione koszty, jak wskazał biegły ortopeda były przy tym konieczne do leczenia następstw wypadku z dnia 2 września 2016 r.

Na uwzględnienie nie zasługiwały zatem twierdzenia pozwanego, iż leki, których zakup potwierdzały złożone do akt rachunki nie były konieczne do leczenia skutków obrażeń powstałych u powódki. Odnośnie zarzutu o korzystaniu z leczenia niefundowanego Sąd Okręgowy wskazuje, iż zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r. sygn. akt III CZP 63/15 świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych. W konsekwencji powódka wykazała, iż na koszty leczenia złożyły się: cztery wizyty u lekarza ortopedy - 600 zł (150 zł x 4), dwie wizyty u neurologa - 200 zł (100 zł x 2), wizyta u psychologa - 100 zł, zakup leków - 400 zł, zakup kołnierza ortopedycznego - 35 zł.

Prawidłowo i rzetelnie wyliczone zostały także koszty dojazdów, jakie poniosła powódka w związku z wizytami u lekarzy i wyjazdem do T. związanym z przełożonym terminem obrony pracy magisterskiej. Zasądzona kwota 170 zł obejmuje dojazdy na wizyty u lekarza ortopedy (cztery trasy B. - K. - B., łącznie 240 km), jedna wizyta na Pogotowiu (trasa B. - K. - B., łącznie), cztery wizyty u lekarza neurologa i dermatologa (trasa B. - S. - B.) oraz dwie trasy na odcinku B. - T. - B. za kwotę 272 zł.

Jako zasadne uznano także żądanie zasądzenia utraconego zarobku w kwocie 4 000 zł. Powódka złożyła dokumenty, z których wynikało, że kilka dni przed wypadkiem odbyła rozmowę kwalifikacyjną, podczas której otrzymała promesę zatrudnienia. Pracy nie podjęła, z uwagi na okresową niezdolność do pracy, jaka u niej występowała w dacie w jakiej miała podjąć zatrudnienie. Okres niezdolności trwał przy tym dwa miesiące.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie wykazała natomiast zasadności roszczenia o odszkodowanie obejmującego koszt operacji blizny na nodze i terapii mającej poprawić kondycję włosów i skóry głowy w celu zapobieżenia dalszemu wypadaniu włosów.

W zakresie refundacji kosztów operacji blizny Sąd Okręgowy wskazuje, iż zabiegi usuwania blizn są świadczeniami refundowanymi przez NFZ. Pozwany przedstawił listę placówek, które takie zabiegi przeprowadzają oraz potencjalne terminy wykonania zabiegu. Nawet przy założeniu, że aktualne terminy oczekiwania na refundowany zabieg byłyby dłuższe to z uwagi na rodzaj uszczerbku, bez szkody dla zdrowia i bezpieczeństwa powódka może oczekiwać na taki zabieg, nie ma on pilnego charakteru. Blizna wywołuje u powódki dyskomfort, jednakże nie stanowi zagrożenia dla zdrowia. Z tej przyczyny nie zachodzi potrzeba niezwłocznego, nierefundowanego zabiegu jej usunięcia.

Odnośnie konieczności poddania się zabiegowi terapii kosmetycznej włosów Sąd Okręgowy wskazuje, iż powódka nie zdołała wykazać adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaistniałym problemem dermatologicznym a wypadkiem. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym jako "skutek". Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza

pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy.

W realiach niniejszej sprawy nie zostało jednoznacznie wykazane, aby skutkiem wypadku były znaczne problemy z wypadaniem włosów, który to problem wystąpił u powódki w zbieżności czasowej ze zdarzeniem. Biegła trycholog wskazała wprawdzie, że wypadanie włosów nie było spowodowane czynnikiem wewnętrznym, tezę tę oparła jedynie na wynikach szcążkowych badań jakie powódka wykonała aby ujawnić przyczynę schorzenia. Diagnostyka problemu powódki nie była pogłębiona, ani przeprowadzona w profesjonalnym gabinecie lekarskim. Z tej przyczyny twierdzenia, iż wypadanie włosów było skutkiem stresu powypadkowego nie zostało udowodnione. Ponadto, nawet przy przyjęciu odmiennej tezy, zdaniem Sądu Okręgowego nie zostało wykazane, aby kondycja i stan włosów powódki wymagały tak radykalnego i wielofazowego procesu terapeutycznego. U powódki nie występuje bowiem łysienie, ze złożonych do akt zdjęć powódki (pobranych z konta powódki w mediach społecznościowych) nie wynika także, aby stan włosów był na tyle zły, że uzasadniałby zaleconą przez biegłą terapię. Ponadto należy mieć na uwadze, że pogorszenie kondycji włosów wpływające na odczucia powódki znajduje swoją kompensatę w wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Obciążenie strony pozwanej kosztami tej terapii nie jest zatem uzasadnione.

W konsekwencji uznając, iż poniesione przez powódkę wydatki stanowią kwotę 9 253, 71 zł, po obniżeniu ich o 1 593,71 zł wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 7 660 zł tytułem odszkodowania, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do dalszych żądań Sąd Okręgowy wskazuje, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w związku z wypadkiem mogła wystąpić w przyszłości dalsza ewentualna szkoda. Charakter dolegliwości występujących u powódki oraz ich zakres, a także stanowisko biegłych wskazują jednoznacznie, iż nie ma podstaw do przyjęcia, aby u powódki w przyszłości mogły ujawnić się nowe dolegliwości związane z wypadkiem, stan zdrowia powódki jest stabilny.

Orzeczenie w zakresie należnych odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania Sąd Okręgowy wydał w oparciu o art. 481 § 1 k.c. naliczając je, zgodnie z żądaniem od dnia wytoczenia powództwa tj. 12 stycznia 2018 r. Data ta była datą późniejszą od daty ostatniej aktywności powoda w postępowaniu likwidacyjnym oraz od daty określonej w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2021.854 t.j), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku - szkodzie (art. 817 § 1 k.c.).

W zakresie rozszerzonej części powództwa tj. kwoty 35 000 zł odsetki zasądzone zostały od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je pomiędzy stronami. Powódka wygrała proces w 75 %, a przegrała w 25 % i w zakresie ustalenia.

Na wysokość kosztów złożyła się kwota 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego po stronie powódki i pozwanego ustalona na podstawie § 2 pkt. 5 i § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.), 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego stosownie do treści części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2016 r. poz. 1827) oraz kwota 4 984 zł tytułem opłaty od pozwu, po rozszerzeniu żądania, kwota 2 925 zł tytułem wydatków (opinia biegłego psychologa 874,44 zł, biegłego ortopedy 595,46 zł , biegłego trychologa

1 115,04 zł oraz powołanego ad hoc dermatologa 340,09 k.) poniesionych w toku postępowania, a tymczasowo sfinansowanych przez Skarb Państwa.

Stosownie do powyższego zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 809 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (75% z kwoty 3617 x 2 - 3617), a na podstawie art. 83 ust. 2 i 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2257) nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 5 931,00 zł tytułem części (75%) nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na podstawie art. 102 k.p.c. orzeczono o nieobciążaniu powódki kosztami w zakresie oddalonego powództwa. Na możliwość nie obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu ze względu na charakter zgłoszonego żądania zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 października 2012 roku sygn. akt V CZ 43/12, Lex nr 1243106), stwierdzając, iż do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można zaliczyć także sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu. Wpływ na decyzję miała także sytuacja życiowa i zdrowotna powoda .

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając ww. wyrok w części, tj.

1. w zakresie punktu 1 wyroku w części - co do:

- kwoty 5 000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 35 000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 4 343,27 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;

2. w zakresie punktu 4 wyroku dotyczącego kosztów procesu w całości,

3. w zakresie punktu 5 wyroku dotyczącego kosztów procesu w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z dnia 1 grudnia 1964 r. z późn. zm., zwanej także k.p.c.) poprzez nierozważenie całości zgromadzonego materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej ich oceny oraz wyprowadzenie błędnych wniosków:

a) co do następstw zdarzenia z dnia 02 września 2016 r., czasu i zakresu niesprawności powódki po zdarzeniu z dnia 02 września 2016 r., ograniczeń w życiu codziennym, a co za tym idzie, co do zakresu krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 02 września 2016 r., w wyniku nienależytej oceny dowodów: zeznań świadka A. K., przesłuchania powódki, opinii biegłego sądowego z dziedziny ortopedii-traumatologii, psychologii, dokumentu - umowy o pracę z dnia 04 listopada 2016 r. Powyższe naruszenie skutkowało błędnym ustaleniem rażąco nadmiernego zakresu krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 02 września 2016 r., co miało bezpośredni wpływ na przyznaną przez Sąd kwotę zadośćuczynienia;

b) co do należnej powódce kwoty odszkodowania tytułem naprawy roweru - w wyniku błędnej oceny pisma pozwanego z dnia 21 lipca 2017 r. o przyznaniu powódce odszkodowania tytułem naprawy roweru. Powyższe skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd, że pozwany nie zapłacił powódce w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania w kwocie 219,00 zł tytułem odszkodowania za naprawę roweru, co pociągało za sobą zasądzenie na rzecz powódki kwoty 200,00 zł tytułem odszkodowania za naprawę roweru, mimo spełnienia przez pozwanego roszczenia powódki z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego;

c) co do należnej powódce kwoty odszkodowania tytułem kosztów dojazdu ~ w wyniku błędnej oceny pisma pozwanego z dnia 21 lipca 2017 r. o przyznaniu powódce odszkodowania tytułem kosztów dojazdu. Powyższe

skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd, że pozwany nie zapłacił powódce w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania w kwocie 143,27 zł tytułem odszkodowania za koszty dojazdu, co pociągało za sobą zasądzenie na rzecz powódki tej kwoty, mimo spełnienia przez pozwanego roszczenia powódki z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego;

d) co do odszkodowania tytułem utraconego dochodu - w wyniku błędnej oceny pisma Dyrektor Sołeckiego Centrum (...) w S. z dnia 19 maja 2017 r. i uznanie, że powódka wykazała, aby na skutek zdarzenia utraciła dochód w wysokości 4 000,00 zł brutto. Powyższe skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd, że doszło do utraty przez powódkę kwoty 4 000,00 zł brutto tytułem utraconego dochodu za okres od 05 września 2016 r. do 04 listopada 2016 r.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 k.c. w zw. 444 k.c. Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. 1964 Nr 16, poz. 93 z późn. zm., dalej zwanej k.c.) poprzez błędną wykładnię, co do prowadziło do uznania, że biorąc pod uwagę czynniki wpływające na ustalenie zakresu krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 02 września 2016 r., odpowiednie zadośćuczynienie wynosi łącznie 70 000,00 zł, podczas gdy należało uznać, że jest to kwota nieodpowiednia, tj. rażąco wygórowana w odniesieniu do faktycznych następstw zdarzenia z dnia 02 września 2016 r., za które odpowiedzialność ponosi sprawca wypadku drogowego, ubezpieczony przez pozwanego na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych;

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem I instancji opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódła powódka zaskarżając ww. wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę oraz w części dotyczącej oddalenia powództwa o ustalenie tj. w zakresie punktu 2 i 3.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów naruszającej zasady logicznego rozumowania i doświadczenia i życiowego, a w efekcie prowadzącej do błędnego uznania, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia o odszkodowanie obejmującego koszt operacji blizny na nodze w sytuacji, gdy z opinii biegłego z zakresu dermatologii, co istotne uznanej przez Sąd za wiarygodną wynika, że powódka wymaga laseroterapii, peelingów chemicznych, zabiegów mezoterapii z wykorzystaniem osocza bogatopłytkowego, a biorąc pod uwagę sposób funkcjonowania bezpłatnej służby zdrowia, z bardzo rzadkimi i odległymi z uwagi na brak środków terminami zabiegów i rehabilitacji, stwierdzić należy, że oczekiwanie na zabiegi mogłoby doprowadzić do regresu stanu zdrowia powódki, co z kolei wymagać będzie dodatkowych zabiegów, których można byłoby uniknąć, gdyby nie zwłoka w podjęciu leczenia, z tych też względów prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do uznania, iż zabiegi usuwania blizny winny nastąpić w możliwie najszybszym terminie, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do zasadności roszczenia powódki w zakresie pokrycia przyszłych kosztów jej leczenia, których potrzeba została wskazana w opinii biegłej sądowej z zakresu dermatologii;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów naruszającej zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a w efekcie prowadzącej do błędnego uznania, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia o odszkodowanie obejmującego koszt terapii mającej poprawić kondycję włosów i skóry głowy, w celu zapobieżenia dalszemu wypadaniu włosów w sytuacji, gdy z opinii biegłego z zakresu trychologii, co istotne uznanej przez Sąd za wiarygodną wynika, że powódka wymaga szeregu zabiegów na włosy, a biorąc pod uwagę sposób funkcjonowania bezpłatnej służby zdrowia, z bardzo rzadkimi i odległymi z uwagi na brak środków terminami

zabiegów i rehabilitacji, stwierdzić należy, że oczekiwanie na zabiegi mogłoby doprowadzić do regresu stanu zdrowia powódki, co z kolei wymagać będzie dodatkowych zabiegów, których można byłoby uniknąć, gdyby nie zwłoka w podjęciu leczenia; z tych też względów prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do uznania, iż zabiegi mające na celu wzmocnienie włosów winny nastąpić w możliwie najszybszym terminie, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do zasadności roszczenia powódki w zakresie pokrycia przyszłych kosztów jej leczenia, których potrzeba została wskazana w opinii biegłej sądowej z zakresu trychologii;

3. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów naruszającej zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a w efekcie prowadzącej do błędnego uznania, że powódka nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaistniałym problemem dermatologicznym, a wypadkiem w sytuacji, gdy z opinii biegłego z zakresu trychologii, co istotne uznanej przez Sąd za wiarygodną wynika, że stan włosów powódki jest niewątpliwie efektem przebytej sytuacji stresowej, a także faktem, iż pacjentki nie stać na stosowanie kosmetyków oraz przeprowadzenie zabiegów mających na celu poprawę jakości włosów, co w sposób oczywisty świadczy o tym, iż wypadanie włosów związane jest tylko i wyłącznie z wypadkiem, dlatego też koszty tych zabiegów winny zostać pokryte przez ubezpieczyciela, co konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do zasadności roszczenia powódki w zakresie pokrycia przyszłych kosztów leczenia powódki, których potrzeba została wskazana w opinii biegłej sądowej z zakresu trychologii;

4. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd samoistnych ustaleń wymagających specjalistycznej wiedzy i zlekceważenie w tym zakresie opinii wydanej przez biegłego z zakresu trychologii, dysponującego wiadomościami specjalnymi w sytuacji, gdy nie było ku temu żadnych podstaw co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do zasadności roszczenia powódki, w zakresie pokrycia przyszłych kosztów leczenia powódki, których potrzeba została wskazana w opiniach biegłych sądowych z zakresu trychologii oraz dermatologii;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, pomimo że jak sam Sąd ustalił, powódkę czekają w przyszłości zabiegi, które w jej ocenie mogą doprowadzić do istotnych powikłań (pogorszenia stanu miejscowego), co z punktu widzenia oczywistych utrudnień procesowych jakie z biegiem lat będą narastać uzasadnia ustalenie odpowiedzialności na przyszłość;

6. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu przy ocenie zasadności roszczeń powódki opinii biegłego trychologa oraz zabiegów jakie czekają powódkę w przyszłości, a tym samym potencjalnych powikłań,

7. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 444 § 1 zd. 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia o odszkodowanie obejmującego koszt operacji blizny na nodze oraz terapii mającej poprawić kondycję włosów i skóry głowy w celu zapobieżenia dalszemu wypadaniu włosów w sytuacji, gdy potrzeba taka wynikała z opinii biegłych z zakresu dermatologii i trychologii.

W konkluzji skarżąca wniosła o

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

a. zasądzenie na rzecz powódki dodatkowo kwoty 25 159 złotych (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy sto pięćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w następujący sposób:

i. dla kwoty 20 159 złotych od dnia 30 października 2020 roku do dnia zapłaty,

ii. dla kwoty 5 000 złotych od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty

- tytułem pokrycia przyszłych kosztów leczenia powódki, których potrzeba została wskazana w opiniach biegłych sądowych z zakresu trychologii oraz dermatologii, mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku z dnia 2 września 2016 roku,

2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniosł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna, natomiast apelacja powódki okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd odniesie się do apelacji pozwanego.

Analizując zasadność podnoszonego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., uznać go należy za całkowicie chybiony. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należy uznać za skuteczny, gdy w przeprowadzonej przez sąd ocenie dowodów brak jest logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranego materiału dowodowego. Naruszenie zasad logiki może polegać m.in. na wewnętrznej sprzeczności wyroku, polegającej na dokonaniu przez sąd dwóch odmiennych ustaleń w zakresie tej samej okoliczności, na dokonaniu przez sąd ustaleń, które pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym, który sąd uznał za wiarygodny, na uznaniu za wiarygodne w całości dowodów, które pozostają ze sobą w częściowej sprzeczności lub na wyprowadzeniu logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego sąd nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania, bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W przedmiotowej sprawie brak jest możliwości przypisania Sądowi Okręgowemu wadliwej oceny materiału dowodowego. Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji nie naruszył żadnej z reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu powódka wykazała, że na skutek wypadku utraciła dochód w wysokości 4 000,00 zł brutto (2 x 2.000 zł). Dnia 28 sierpnia 2016 r. z powódką została przeprowadzona wstępna rozmowa kwalifikacyjna w celu zatrudnienia w S. Centrum (...). Po obustronnej akceptacji warunków z dniem 5 września 2016 r. miał nastąpić jej angaż. Ze względu na doznany wypadek podjęcie pracy w ww. terminie nie było możliwe, a tym samym podpisanie umowy o pracę zostało

przesunięte na dzień 4 listopada 2016 r. Wyżej wymienione okoliczności potwierdza znajdujące się w aktach sprawy zaświadczenie wydane przez S. Centrum (...). Powyższe skutkowało prawidłowym przyjęciem przez Sąd, że doszło do utraty przez powódkę kwoty 4 000,00 zł brutto tytułem utraconego dochodu za okres od 5 września 2016 r. do 4 listopada 2016 r. Utracony przez powódkę dochód został prawidłowo zasądzony w kwocie powiększonej o należny do uiszczenia podatek z uwagi na treść przepisu art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, zgodnie z którym odszkodowanie otrzymane na podstawie wyroku sądowego dotyczące korzyści, które podatnik mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, nie jest zwolnione od podatku. Mając na uwadze, że pozwany zakład ubezpieczeń nie jest uprawniony do odprowadzania podatku dochodowego to w konsekwencji nie jest również uprawniony do pomniejszania o ten podatek wypłacanego powódce odszkodowania. To na powódce spoczywa obowiązek uiszczenia podatku. Zatem wypłata powódce odszkodowania nieuwzględniającego podatku VAT prowadziłaby do pokrzywdzenia powódki.

Natomiast ustosunkowując się do – w ocenie pozwanego – mylnego zaliczenia przez Sąd Okręgowy do zasądzonego powódce odszkodowania kosztów naprawy roweru oraz kosztów dojazdu Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy obliczając wysokość odszkodowania należnego powódce zsumował całość kosztów poniesionych przez powódkę odejmując tę część odszkodowania, którą wypłacił pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd I instancji prawidłowo zatem wyliczył wysokość pozostałej do zapłacenia przez pozwanego kwoty, albowiem uwzględniając wysokość należnego powódce odszkodowania odjął od końcowej wysokości wszelkie należności już pokryte przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd, w wypadkach przewidzianych w ustawie, może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W orzecznictwie podkreślono, że ocena rozmiaru doznanej krzywdy powinna się opierać na obiektywnych kryteriach. Wielkość zadośćuczynienia zależy od całokształtu okoliczności danego przypadku, konkretyzujących w odniesieniu do osoby poszkodowanej w danej sprawie obiektywne kryteria oceny rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Zasadnicze przesłanki określające jego wysokość stanowią: rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość, towarzyszące temu poczucie bezradności powodowane koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz poczucie nieprzydatności społecznej (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 listopada 2019 r., V ACa 524/19, LEX nr 2797435).

Krzywda w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. jest niewymierna. W związku z powyższym, w orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu pełni wyłącznie funkcję pomocniczą w ustalaniu rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Nie ulega wątpliwości, że trwały uszczerbek na zdrowiu jest jednym z wyznaczników wysokości zadośćuczynienia, określając w sposób procentowy jaka jest skala trwałych, negatywnych skutków wypadku u pokrzywdzonego. Nie można jednak przypisywać trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu znaczenia kryterium kluczowego, służącego obliczeniu swoistego ryczału należnego poszkodowanemu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 maja 2015 r., I ACa 37/15, LEX nr 1927701). W uzasadnieniu wyroku z 19 listopada 1998 roku Sąd Najwyższy wskazał, że nie można akceptować taryfikowania zadośćuczynienia za krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże (wyrok SN z dnia 18 listopada 1998 r., II KKN 353/98, LEX nr 897877).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach postępowania, biorąc pod uwagę łączny uszczerbek na zdrowiu powódki wynoszący 10 %, silny ból oraz jej cierpienie psychiczne spowodowane wypadkiem odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę będzie kwota 70.000,00 zł. Przy uwzględnieniu zatem kwoty 3.150,00 zł, wypłaconej przez pozwanego na etapie

przedsądowym, należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 66.850 zł. W ocenie Sądu II instancji, taka kwota jest adekwatna, bowiem uwzględnia ona charakter, stopień intensywności i czas cierpień doznanych przez powódkę, a jednocześnie stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy.

Na zakończenie w ocenie Sądu Apelującego skarżący w żaden sposób nie wykazał, że sąd rażąco zawyżył kwotę zadośćuczynienia, a tylko wówczas możliwa byłaby ingerencja w rozstrzygnięcie sądu I instancji. Sąd Apelacyjny za słuszne bowiem uznaje stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z którym ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania bądź zwiększenia szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądu I instancji. Sąd odwoławczy jest władny ją zmienić jedynie wtedy, gdy jest ona oparta na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia zachowanie podjęte przez obie strony zdarzenia lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego „odpowiedniego” zmniejszenia stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności (wyrok SN z 28 września 1972 roku, II PR 248/72).

Okoliczności wskazane przez pozwanego tj. m.in., że powódka w wyniku wypadku z dnia 2 września 2016 r nie doznała w ocenie pozwanego poważnych obrażeń ciała, istotnie naruszających integralność ciała powódki oraz że nie doznała zaburzeń psychicznych rozumianych jako jednostka chorobowa nie są wystarczające do uznania, że zasądzona powódce kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona.

W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń ciała, których proces leczenia, jak wskazał biegły, trwał około 3 miesięcy. Powódka na skutek doznanych obrażeń nie może chodzić w butach na wysokim obcasie, a na nodze powódki pozostała pourazowa blizna przerostowa. Powódce na skutek wypadku towarzyszył silny ból, który w mniejszej skali pojawia się u niej do dziś.

Jak słusznie wskazał również Sąd Okręgowy powódce doskwierało nie tylko cierpienie fizyczne, ale ponadto cierpienie psychiczne. Powódka z powodu lęków komunikacyjnych nie jest w stanie prowadzić samochodu, a wskutek problemów ze samooceną chodzi tylko w długich sukniach i w płaskim obuwiu. Wypadek wykluczył możliwość stawiania się przez powódkę w miejscu pracy oraz terminową obronę pracy magisterskiej, a także zwielaokrotnił stres jaki występował u powódki. Powyższe nie pozwala w ocenie Sądu na zmianę zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Odnosząc się z kolei do apelacji strony powodowej nie sposób zgodzić się z apelującym w zakresie w jakim zarzuca, że Sąd Okręgowy w sposób bezpodstawny przyjął, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia o odszkodowanie obejmującego koszt terapii mającej poprawić kondycję włosów i skóry głowy.

Rzeczywiście, skanowanie skóry głowy i badanie mieszków włosowych powódki skutkowało rozpoznaniem, że z jednego mieszka włosowego wyrasta jeden włos albo zero, a powinno być ich kilka. Niemniej jednak cząstkowe badania przeprowadzone przez powódkę, w szczególności wskazana przez powódkę w toku zeznań okoliczność, że powódka miała robione badania krwi, zakończone prawidłowym wynikiem nie mogą skutkować określeniem przyczyny stanu skóry głowy powódki jako stres i nerwy wyłącznie związane z wypadkiem z dnia 2 września 2016 r. Wbrew twierdzeniom powódki nie wynika wprost z opinii biegłego z zakresu trychologii istnienie adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zaistniałym problemem dermatologicznym a wypadkiem. Biegła trycholog co prawda wskazała, że stan włosów powódki jest efektem przebytej sytuacji stresowej, jednak nie zostało przez powódkę w żaden sposób wykazane, że wyłączną przyczyną stanu jej włosów jest wypadek z dnia 2 września 2016 roku, nie został też wykazany ewentualny stopień bądź zakres wpływu samego zdarzenia i wywołanego nim u powódki stresu na wystąpienie, rozwój i zakres występującej dolegliwości w postaci przerzedzenia włosów.

Ponadto, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nawet przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między wypadkiem a wypadaniem włosów nie uzasadnia przyznania powódce odszkodowania w żądanej przez nią wysokości. Powódka w żaden sposób nie wykazała, aby prowadzona przez nią przed wypadkiem pielęgnacja włosów przekraczała przeciętną pielęgnację włosów u młodej kobiety. Powódka nie wymieniła stosowanych przez

nią środków ochrony oraz zabiegów (również domowych) wskazujących na powyżej przeciętne zaangażowanie powódki w pielęgnację skóry głowy oraz jej włosów. Na powyższe nie wskazuje również używanie przez powódkę "markowych kosmetyków" wskazanych przez biegłego trychologa albowiem samo używanie ww. kosmetyków nie jest automatycznie skorelowane z używaniem właściwych kosmetyków dających wymierny efekt. Mając powyższe na uwadze powódka nie wykazała posiadania przed wypadkiem ponadprzeciętnie zadbanych włosów.

Powódka w konsekwencji nie wykazała również, aby obecna kondycja i stan jej włosów wymagały rozbudowanego planu leczenia proponowanego przez biegłą trycholog. Na złożonych do akt sprawy zdjęciach stan włosów powódki jest prawidłowy, nie odbiega w sposób tak znaczny od stanu jej włosów sprzed wypadku i nie uzasadnia zastosowania terapii wskazanej przez biegłą. Ponadto, jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, negatywne efekty spowodowane wypadkiem, w tym pogorszenie kondycji włosów wpływające na odczucia powódki znajduje swoją kompensatę w wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Skarżąca zdołała natomiast przekonać Sąd Apelacyjny do podniesionych zastrzeżeń dotyczących konieczności przeprowadzenia dalszych zabiegów celem usunięcia blizny na nodze za pośrednictwem prywatnej służby zdrowia. Usuwanie blizn celem uzyskania jak najlepszych rezultatów powinno nastąpić jak najszybciej zaś terminy dostępne w bezpłatnej służbie zdrowia są odległe i rzadkie z uwagi na brak środków. Oczekiwanie na termin zabiegu w ramach NFZ może zatem utrudnić albo wręcz uniemożliwić usunięcie blizny. Powódka jest osobą młodą, a wypadek którego doznała miał znaczący wpływ na jej pewność siebie oraz samopoczucie. Posiadana przez powódkę szpecąca blizna na nodze i znaczny ubytek mięśnia wywołują u niej dyskomfort oraz dalszy stres związany z jej wyglądem fizycznym tym bardziej, że rokowania co do sposobu usunięcia blizny są niepewne.

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze przeprowadzoną opinię dermatologiczną z dnia 23 lipca 2021 r. uznał, że do możliwie najpełniejszego usunięcia blizny niezbędne jest jak najszybsze przeprowadzenie 6 zabiegów laseroterapii, przyjmując ich średni koszt na 150 zł (w sumie 900 zł) oraz 6 zabiegów peelingu chemicznego, przyjmując średni koszt jednego zabiegu na 100 zł (w sumie 600 zł), oraz 6 zabiegów mezoterapii z wykorzystaniem osocza bogatopłytkowego, przyjmując średni koszt zabiegu na około 400 zł (w sumie 2400 zł). i w związku z tym zasądził od pozwanego na rzecz powódki, tytułem odszkodowania, dodatkowo kwotę 3 900,00 zł. Powyższe zabiegi przeprowadzone odpowiednio szybko dają w ocenie Sądu największą szansę na usunięcie blizny powódki, przy czym upływ czasu związany z oczekiwaniem na zabieg refundowany przez NFZ prowadziłby do utrwalenia stanu blizny i uniemożliwiłaby bądź znacznie utrudniał podjęcie skutecznego leczenia.

Powództwo należało natomiast oddalić w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W ocenie Sądu powódka nie wykazała interesu prawnego w tym zakresie, co winna uczynić stosownie do art. 189 k.p.c., który stanowi podstawę powództwa o ustalenie. Biegli wydający w sprawie opinie na temat stanu zdrowia powódki nie wskazywali na prawdopodobieństwo ujawnienia się w przyszłości dalszych, nieznanych obecnie skutków wypadku któremu uległa powódka. Nie wykazano więc realnego prawdopodobieństwa pogorszenia się w przyszłości stanu zdrowia powódki w związku z wypadkiem z 2 września 2016 r., która to okoliczność jest w tego typu sprawach niezbędna dla ustalenia interesu prawnego po stronie powódki.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną. Natomiast z apelacji powódki Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1. i 2. w ten sposób, że w punkcie 1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. R., tytułem odszkodowania, dodatkowo kwotę 3 900,00 zł (trzy tysiące dziewięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 21 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty. Zaś w pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego w zakresie postępowania wywołanego apelacją strony pozwanej orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, tj. stosownie do brzmienia art. 98 kpc, zaś w zakresie części kosztów obciążających powódkę w zakresie w jakim jej apelacja została oddalona (art. 100 kpc) orzeczono na podstawie art. 102 kpc i nie obciążono powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej części

należnych jej kosztów, uznając, iż dodatkowe obciążenie powódki przedmiotowymi należnościami, uwzględniając charakter zasądzonych roszczeń (zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowanie za szkodę na osobie) jest nieuzasadnione bowiem pozbawia powódkę faktycznie części przyznanego jej świadczenia, zwłaszcza w sytuacji, że postępowanie sądowe było następstwem odmowy wypłaty świadczeń należnych powódce przez ubezpieczyciela. Zaproponowanie powódce odpowiednich i realnych kwot z tytułu zadośćuczynienia czy odszkodowania pozwoliłoby uniknąć kosztów związanych z postępowaniem sądowym.